

*Liublino unija: idėja ir jos tęstinumas. Tarptautinės mokslinės konferencijos, vykusios 2009 m. lapkričio 19–20 d. Vilniuje, Taikomosios dailės muziejuje, pranešimų pagrindų parengtas 20 mokslinių straipsnių rinkinys / Unia lubelska: idea i jej kontynuacja. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w dniach 19–20 listopada 2009 roku w Wilnie w Muzeum Sztuki Użytkowej, Sudarytojai / oprac. Liudas Glemža, Ramunė Šmigelskytė-Stukienė (Lietuvos didžiųjų kunigaikščių rūmų studijos, X tomas), Nacionalinis muziejus Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės valdovų rūmai / Muzeum Narodowe – Pałac Wielkich Książąt Litewskich, Vilnius 2011, ss. 446, ISBN 978-609-8061-09-3.*

W 2009 r. minęła 440. rocznica zawarcia unii lubelskiej (1569), jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach wczesnonowożytnej Europy Środkowej, a poniekąd i całego kontynentu europejskiego. Należy podkreślić, iż unia lubelska nie stanowiła tylko aktu o charakterze politycznym. Jej skutki dotknęły również wiele dziedzin życia gospodarczego i społecznego: kultury, sztuki, mentalności i świadomości narodowej (przede wszystkim dotyczyło to ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i obszarów ukraińskich), przez co do dzisiaj wydarzenie to wciąż pobudza do refleksji i wymiany poglądów. Przytoczmy tu fragment „Przedmowy” omawianego tomu, który doskonale oddaje znaczenie unii lubelskiej: „unia, która uległa różnym transformacjom, była źródłem wielu konfliktów i strat, wiodła do utraty państwowości, dawała też nadzieje na ciągłość istnienia państwa i społeczeństwa, inspirowała do walki w okresach niewoli. Wciąż żywa jest też idea jagiellońska – świadczą o tym częste odwołania do tej koncepcji przy analizie dziejów imperium Habsburgów czy rozwoju Unii Europejskiej” (s. 14). Nic więc dziwnego, iż począwszy od przyczyn i następstw, interpretacji postanowień aktów unijnych i praktyki ich stosowania, unia lubelska była i wciąż pozostaje przedmiotem gorących dyskusji naukowych i publicystycznych. Stało się tak również dlatego, że lubelskie porozumienie nie przyniosło ostatecznego uregulowania wzajemnych stosunków między Polską a Litwą, choć z drugiej strony postawiło

solidny fundament do unormowania relacji między tymi państwami. Istotnym egzaminem dla trwałości unii lubelskiej okazały się kolejne bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta. Unijne reminiscencje widoczne są również w dzisiejszych stosunkach między państwami leżącymi na terytorium dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów: Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy. Ostatnie lata pokazują, iż ocena unii lubelskiej, wcześniej dość jednoznacznie negatywna w historiografii ukraińskiej czy litewskiej, z kolei w polskiej zwykle pozytywna, staje się coraz bardziej zróżnicowana. Niewątpliwie świadczy to o coraz większej dojrzałości dyskusji naukowej, jaka toczy się w związku z tym wydarzeniem wśród historyków i badaczy innych dziedzin nauki. Wciąż jednak spojrzenie na unię 1569 r. ogółu Litwinów, Ukraińców czy Polaków pozostaje odmienne. Takie też zapewne pozostanie. Ważne jest jednak wzajemne poznawanie poglądów oraz ocen dokonywanych przez historyków z różnych państw. Tylko bowiem w ten sposób mamy szansę zbliżyć się do „obiektywnej prawdy historycznej” o tym wydarzeniu.

Temu celowi służyła też międzynarodowa konferencja, która odbyła się w Wilnie w listopadzie 2009 r. Stanowiła ona część wielkiego międzynarodowego projektu jubileuszowego zainicjowanego przez Muzeum Narodowe Pałac Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie. W programie obchodów znalazła się wystawa obrazów pt. „Unia lubelska i jej epoka w twórczości Jana Matejki”, podczas której zaprezentowano słynne płótno tego malarza: *Unia lubelska*. Drugim elementem ówczesnych unijnych obchodów była wspomniana konferencja zatytułowana: „Unia lubelska: idea i jej kontynuacja”. W sesji tej, której pokłosie stanowi omawiany tom studiów, wzięli udział wybitni naukowcy z sześciu krajów europejskich – Litwy, Polski, Białorusi, Ukrainy, Niemiec i Austrii. Prelegenci reprezentujący 19 jednostek naukowych wygłosili w sumie 24 referaty, w większości opublikowane w niniejszym wydawnictwie. Dodajmy, że zostało ono zadeedykowane pamięci zmarłego w 2010 r. profesora Juliusza Bardacha, doktora *honoris causa* Uniwersytetu Wileńskiego, który zdążył jeszcze napisać słowo wstępne na wileńską konferencję.

Podstawowym założeniem organizatorów konferencji i prelegentów było przybliżenie i spopularyzowanie wspólnych, skomplikowanych dziejów Litwy i Polski, a także szeroka wymiana poglądów na to wciąż budzące odmienne historyczne oceny wydarzenie. Można też chyba stwierdzić, iż organizatorzy postawili sobie za cel przełamanie narosłych wokół unii lubelskiej stereotypów, których obalenie jest konieczne do lepszego wzajemnego zrozumienia między narodami regionu. Z tego punktu widzenia dużą zaletą publikacji jest jej dwujęzyczna forma, została ona bowiem wydana w dwóch oficjalnych językach konferencji – polskim i litewskim. Dodajmy, że wydanie tej książki było współfinansowane przez Fundację Wspierania Kultury oraz Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej.

Publikacja została podzielona na cztery bloki tematyczne (w dalszej części recenzji określane też jako rozdziały). Pierwszy z nich pt. „Konteksty” zawiera cztery referaty, które ukazują szerokie tło wydarzeń i uwarunkowań mających wpływ na zawarcie unii. W pierwszym tekście jego autor, Rimvydas Petrauskas z Uniwersytetu Wileńskiego, podjął próbę ukazania długotrwałego procesu budowy unii lubelskiej na tle związków personalnych możnowładztwa polskiego i litewskiego od końca XIV do połowy XVI w. Zdaniem tego historyka w czasach Jagiełły i Witolda (konkretnie zaś w latach 1401–1429) stworzono model koegzystencji obu państw i ukuto pojęcia, do których obie strony nawiązywały później w przyszłości. Niejednoznaczna, choć w kontekście interesów litewskich zrozumiała, była postawa panów litewskich, którzy z jednej strony zacieśniali więzi z polskimi możnowładcami, a z drugiej kontynuowali politykę wytyczoną jeszcze w czasach Witolda, dążąc m.in.

do obioru odrębnego wielkiego księcia litewskiego. Kiedy zaś na początku XVI w. zabrakło potomków Jagiellonów w linii męskiej, mogących objąć samodzielne rządy w Wielkim Księstwie Litewskim, elita litewska rozpoczęła proces tworzenia przestrzeni dla politycznej samodzielności i obrony własnych interesów w warunkach unii personalnej. Niezależnie od tych działań panowie litewscy w swej zdecydowanej większości dążyli do zachowania związku obu państw, a jedną z najważniejszych przesłanek, które stały się podstawą unii lubelskiej, stanowił właśnie konsensus polityczny oparty na osobistych relacjach między możnowładztwem Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego.

Kolejny tekst autorstwa białoruskiego historyka Andreja Januškeviča z Mińska odnosi się do wojny w Inflantach (1563–1570) i jej wpływu na powstanie planu nowej unii. W historiografii dotyczącej omawianego problemu utarł się pogląd, iż wojna z Moskwą (rozpoczęta w 1558 r.), a w zasadzie brak funduszy do jej dalszego prowadzenia miały istotny wpływ na poparcie przez Litwinów (głównie zaś litewską szlachtę) unijnych planów króla Zygmunta Augusta (też zresztą wyraźnie wyartykułowanych dopiero na przełomie 1562 i 1563 r.). Tymczasem autor, patrząc z punktu widzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego, właśnie w wojnie inflanckiej upatruje ewentualnej „szansy” opóźnienia projektu unii polsko-litewskiej. Zdaniem Januškeviča wiązało się to z „politycznym zaślepieniem elity rządzącej Wielkiego Księstwa Litewskiego, która wybrała niewłaściwy algorytm działania politycznego, gdzie Wojna i Unia zostały powiązane ze sobą zależnością przyczynowo-skutkową. Widoczny jest brak świadomości, że opóźnić zawarcie unii może tylko wygrana wojna lub efektowne zwycięstwo” (s. 60). Ale czy rzeczywiście tak było, skoro po zwycięskiej dla Litwinów bitwie nad Ułą w 1564 r. mamy wyraźne zwleknięcie przez Radziwiłłów z kontynuowaniem rozmów na temat unii, a właściwie zupełny bojkot tych negocjacji. Autor uważa, iż w latach 1568–1569 sytuacja Litwinów na froncie wojny z Moskwą znacznie się poprawiła, a unia lubelska nie została zawarta w warunkach totalnego zagrożenia egzystencji państwa litewskiego. Biorąc pod uwagę wcześniejsze doświadczenia prowadzonych kampanii, trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że ta chwilowa poprawa pozycji taktycznej Litwinów na froncie walk z Moskwą nie przyniosła dalszej pozytywnej zmiany sytuacji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Warto zauważyć, że Litwinom po zwycięskiej bitwie pod Ułą (1568) nie udało się odzyskać utraconego w 1563 r. Połocka ani odnieść innych znaczących zwycięstw. Poza tym należy pamiętać, że litewscy przeciwnicy ściślejszej unii z Polską, z Mikołajem Radziwiłłem „Rudym” na czele, do końca próbowali niweczyć pro-unijne kroki podejmowane przez króla i polską szlachtę (*vide* potajemny wyjazd litewskich dygnitarzy z sejmu w Lublinie w 1569 r.). Z drugiej strony istotne czynniki, które musiały wpływać na postawę litewskiej magnaterii, stanowiły dążenie szlachty z Litwy do zacieśnienia więzi z Koroną oraz jej niechęć do dalszego finansowania wojny z Moskwą. Trudno wobec tych faktów się zgodzić z powyższymi dość zaskakującymi wnioskami autora.

Następny referat pt. *Starania o zachowanie tytułu Wielkiego Księcia Litewskiego i ceremoniału podniesienia na tron wielkoksiążęcy litewski* Gitany Zujienė z Instytutu Historii Litwy został poświęcony ewolucji ceremoniału zaprzysiężenia nowego władcy w ramach unii polsko-litewskiej. Autorka skupiła się głównie na pokazaniu trudności związanych z ustaleniem wspólnej tytulatury monarchy, co przez kilka lat utrudniało polsko-litewskie porozumienie przed zawarciem unii w Lublinie. Problem ten dotyczył przede wszystkim zachowania przez wspólnego władcę tytułu wielkoksiążęcego oraz odrębnego obwołania monarchą w Wilnie. Potwierdzałoby to bowiem odrębność i suwerenność litewską w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Omawiając obrady sejmowe z lat 1563–1564

i 1569, autorka bardzo dokładnie prześledziła przebieg negocjacji między obiema stronami i zwróciła uwagę na – jej zdaniem – ugodowe nastawienie Litwinów wobec propozycji króla oraz Polaków w tej materii.

Ostatnim referatem zamieszczonym w tym bloku tematycznym było wystąpienie Grażyny Jakimińskiej. Ukazała ona wygląd szesnastowiecznego Lublina, w którym toczyły się decydujące rozmowy na temat nowej unii. Autorka starała się ukazać przede wszystkim obraz zamku, w którym został podpisany akt unii lubelskiej. Podstawowymi materiałami, które pozwoliły odtworzyć wygląd miasta i zamku, był miedzioryt zamieszczony w dziele Georga Brauna i Franza Hogenberga oraz inwentarz sporządzony przez starostę lubelskiego Jana Baptystę Tęczyńskiego.

W drugim rozdziale recenzowanego wydawnictwa znajdują się referaty, które poruszają problemy jedności terytorialnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Blok ten rozpoczyna tekst Jūratė Kiaupienė z Instytutu Historii Litwy dotyczący rozbitcia jedności ziem litewskich w związku z postanowieniami unii lubelskiej 1569 r. Zamiarem autorki było przedstawienie i ocena dorobku historiografii omawiającej powyższe zagadnienie oraz wskazanie luk w analizie tego problemu. Punktem wyjścia były dla autorki prace Oskara Haleckiego, który jako pierwszy przedstawił obszerną analizę procesu odłączenia ziem Podlasia, Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny, przed 1569 r. wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz ich wcielenia do Królestwa Polskiego. Kiaupienė przynajmniej częściowo odrzuca tezę polskiego historyka, który przyczyny inkorporacji ziem ukraińskich do Korony widział przede wszystkim w walce szlachty litewskiej z magnaterią oraz dążeniu pierwszej z tych grup do uzyskania swobód i praw, jakie w tym czasie posiadała szlachta polska. A jako bezpośrednią przyczynę utraty Podlasia, Kijowszczyzny, Wołynia i Braclawszczyzny przez Litwę Halecki wskazywał potajemny wyjazd delegacji litewskiej z Lublina. Nie zgodził się z nim Iwan Łappo w swojej książce poświęconej Statutowi Litewskiemu z 1588 r. Ten rosyjski historyk przypomniał słusznie, że Zygmunt August zagwarantował Litwinom prawo swobodnego wyjazdu z Lublina w przywileju wydanym w Wohyniu 21 XII 1568 r. Zdaniem Kiaupienė, która poszła śladem wywodów Łappo, opinie Haleckiego miały ogromny wpływ na kształtowanie się poglądów historiografii polskiej w odniesieniu do unii lubelskiej. Litewska badaczka, podsumowując swoje wystąpienie, podkreślała potrzebę dalszych badań nad sejmem lubelskim, którego decyzje naruszały integralność terytorialną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jej zdaniem konieczne jest również dokonanie prawnej oceny działań monarchy oraz elit politycznych Polski i Litwy. Bez wątpienia jest to postulat słuszny, choć wydaje się, że wcale nie deprecjonuje to ustaleń Haleckiego i historiografii polskiej w odniesieniu do sejmu lubelskiego.

Kolejny referat porusza problem inkorporacji Podlasia do Królestwa Polskiego w 1569 r. Dorota Michaluk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w pierwszej części tekstu przedstawiła zarys historii Podlasia, z uwzględnieniem pretensji do władania nad tym regionem wysuwanych przez Polaków i Litwinów. Szczegółowo odniosła się też do dyskusji między stroną polską a litewską w tej materii na sejmie lubelskim 1569 r. W dalszej części Michaluk ukazała aktywność szlachty podlaskiej podczas obrad sejmowych w Lublinie oraz problemy związane z inkorporacją Podlasia oraz przysięgą Podlasian na wierność Koronie. Zdaniem autorki o związaniu Podlasia z Koroną zdecydował przede wszystkim długotrwały proces osadniczy (akcja kolonizacyjna z Mazowsza), a także polonizacyjny, który doprowadził do przyswojenia polskiej kultury przez wszystkie grupy społeczne zamieszkujące te ziemie.

W następnym tekście pt. *Możnowładztwo i szlachta z Wołynia wobec unii lubelskiej (1569)* jego autor, Tomasz Kempa z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, podjął problem stosunku Wołynian do unii oraz faktu przyłączenia Wołynia do Korony Polskiej. Zdaniem tego badacza postawa ruskich możnych miała istotny wpływ na decyzje dotyczące inkorporacji ziemi wołyńskiej, ale także kijowskiej i braclawskiej, do Polski. Autor stwierdził, że gdyby możni i szlachta z Wołynia oraz ziem ukraińskich wystąpili solidarnie z litewskimi dygnitarzami, wydarzenia na sejmie w Lublinie mogłyby się potoczyć zupełnie inaczej. Kempa określił czynniki, które miały decydujący wpływ na wzrost poparcia idei unijnej wśród szlachty i magnaterii wołyńskiej. Jednym z powodów, który skłaniał najbogatsze kniaziowskie rody ruskie do poparcia unii lubelskiej, był fakt dominacji politycznej Radziwiłłów i Chodkiewiczów w Wielkim Księstwie Litewskim, a także osobiste konflikty części ruskich magnatów z Wołynia z czołowymi litewskimi dygnitarzami. W dalszej części tekstu Kempa analizuje postawy wołyńskiej magnaterii w czasie sejmów w Lublinie. Autor wskazał, że czołowi wołyńscy kniaziowie (np. wojewoda kijowski Konstanty Ostrogski) w pierwszej fazie sejmów wyraźnie zaznaczali odrębność swojego stanowiska zarówno od Litwinów, jak i Polaków. Z drugiej strony próbowali prowadzić obie główne strony sporu do porozumienia. Na zjeździe w Łucku, już po inkorporacji Wołynia przez Zygmunta Augusta do Korony, Wołynianie formalnie zaprotestowali przeciwko tej podjętej bez ich udziału decyzji, ale z drugiej strony oświadczyli gotowość do rozmów na temat unii, dopuszczali nawet partykularne porozumienie z Polakami bez udziału Litwinów. Rozwój sytuacji w Lublinie, a przede wszystkim zagwarantowanie Wołyniowi i pozostałym ukraińskim województwom szerokiej autonomii w składzie Korony Polskiej ostatecznie przekonały zarówno szlachtę, jak i magnaterię wołyńską do poparcia unii lubelskiej oraz akceptacji połączenia Wołynia z Polską. Ta postawa Wołynian znalazła potwierdzenie w okresie pierwszego bezkrólewia w 1572 r., gdy wyraźnie sprzeciwiali się oni powrotowi ziemi wołyńskiej w granice Wielkiego Księstwa Litewskiego. Warto zaznaczyć, iż T. Kempa inaczej interpretuje akt wystawiony na zjeździe w Łucku, aniżeli czyni to Jūratė Kiaupienė, która w dokumencie tym dostrzega niechęć szlachty z ziem inkorporowanych do unii lubelskiej.

Ostatni w tym rozdziale tekst nosi tytuł: *Unia lubelska jako legitymacja regionalizmu wołyńskiego (na przykładzie praktyki sądowej pierwszych dziesięcioleci pounijnych)*. Autorka tego tekstu, ukraińska badaczka z Kijowa Natalia Starčenko, szukała w aktach sądowych z terenu Wołynia związków miejscowej szlachty z instytucjami oraz tradycją polityczną i kulturalną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ustalenia autorki potwierdzają fakt utwierdzenia własnej tożsamości przez miejscową szlachtę i magnaterię, niezależnie od przynależności państwowej czy to do Wielkiego Księstwa Litewskiego, czy też Korony Polskiej. Z tego punktu widzenia dla Rusinów z Wołynia ważne było zapewnienie szerokiej autonomii dla ich prowincji, która gwarantowałaby m.in. uprzywilejowanie języka ruskiego i szeregu odrębności ustrojowych ziemi wołyńskiej. Tezy zawarte w tym referacie potwierdzają pośrednio wnioski zawarte w tekście T. Kempy.

Trzeci blok tematyczny rozpoczyna publikacja Ingė Lukšaitė z Instytutu Historii Litwy w Wilnie, omawiająca wpływ unii lubelskiej na zmiany tożsamości w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVI w. Autorka podjęła próbę „określenia form tożsamości” na Litwie w okresie unii lubelskiej oraz w ciągu następnych kilku dziesięcioleci. Ponadto szerzej zajęła się jednym z czynników konstytuujących tożsamość – pamięcią zbiorową i kulturową w drugiej połowie XVI w.

Następny tekst omawia postawę szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec postanowień unii lubelskiej. Autorem referatu jest Henryk Wisner z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, który ukazuje działalność polityczną elit litewskich u schyłku wieku XVI, gdy na Litwie doszło do „zmiany pokoleń”, w tym do śmierci dziesięciu czołowych sygnatariuszy aktu lubelskiego. Przedmiotem badań jest więc stosunek do unii kolejnego pokolenia magnaterii litewskiej. Głównymi materiałami źródłowymi, na podstawie których autor przeanalizował interesujące go zagadnienie, były uchwały zjazdów i sejmików litewskich do końca lat dwudziestych XVII w. Badania Wisnera pokazują wyraźnie istnienie dążenia politycznej elity Litwy do zachowania równowagi politycznej między dwoma państwami w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jak zauważa autor, Litwini obawiali się polskiej dominacji w Wielkim Księstwie, a hamowaniu tego procesu służyło w mniemaniu ówczesnych litewskich możnych ścisłe przestrzeganie zasad unii lubelskiej. Jak z tego wynika, w kolejnym pokoleniu litewskich dygnitarzy nie mamy już do czynienia z próbą podważania kolejnych zapisów, ale wręcz przeciwnie – z ich obroną.

Kolejny referat, pt. *Wielkie Księstwo Litewskie po unii lubelskiej: problem kształtowania się „narodu szlacheckiego” i „demokracji szlacheckiej”*, wygłosił Dariusz Vilimas z Instytutu Historii Litwy. Jego zdaniem unia lubelska nie zmieniała podstaw ustrojowych Litwy, która nadal pozostawała odrębnym państwem z własnym terytorium, osobną nazwą i oddzielnymi litewskimi instytucjami. O zmianie ustroju państwowego Wielkiego Księstwa Litewskiego przesądziły natomiast reformy z lat sześćdziesiątych XVI w., które przynajmniej teoretycznie przekształcały Litwę w „państwo demokracji szlacheckiej” (s. 275). Szlachta litewska, w porównaniu z koronną, nie odgrywała jednak tak istotnej roli politycznej w państwie. Należy się zgodzić z autorem, że decydowała o tym silna pozycja magnaterii, która sprawowała realną władzę na Litwie. W związku z tym w Wielkim Księstwie Litewskim demokracja szlachecka bardzo szybko przekształciła się w oligarchiczny system władzy, który stał się głównym czynnikiem prowadzącym do destabilizacji państwa.

Powyższy tekst współgra z referatem Dariusza Kuolysa z Instytutu Literatury Litewskiej i Folkloru, który przedstawił polityczne zmagania Litwinów z królem i Polakami w kontekście planów zacieśnienia unii z Polską w latach sześćdziesiątych XVI w. W dalszej części referatu wileński historyk ukazał zaś dążenia magnaterii Wielkiego Księstwa Litewskiego mające na celu budowanie autonomicznej pozycji Litwy w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów już po unii lubelskiej. Autor starał się pokazać różne koncepcje litewskich elit, mające zagwarantować trwanie suwerenności politycznej Litwy. Jego zdaniem elementem, który po zawarciu unii lubelskiej stał się ważnym fundamentem konstytuującym integralność wspólnoty politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego, był III Statut. Jak to określił Kuolys, „tworzył [on] rzeczywistość polityczną niepodległego narodu” (s. 300).

Następny referat, autorstwa Andrzeja Rachuby z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, nawiązuje w jakimś stopniu do wystąpień litewskich poprzedników. Polski historyk stara się w nim bowiem przybliżyć kwestię obrony tożsamości przez szlachtę i magnaterię Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec procesów unifikacyjnych po 1569 r. Swoje wywody autor rozpoczyna od stwierdzenia (wyraźnie polemicznego w stosunku do tez zawartych w tekście D. Vilimasa), iż unia lubelska była tworem, który likwidował państwowość i suwerenność Litwy, tworząc nierównoprawny układ wspólnoty, ze zdecydowanym upośledzeniem strony litewskiej. W związku z tym elity polityczne Wielkiego Księstwa w następnych latach po zawarciu unii stale podkreślały swoją suwerenność, dążąc do uzyskania jak największej niezależności politycznej względem Korony. Pierwszym większym sukcesem

strony litewskiej było wprowadzenie III Statutu Litewskiego, który zdaniem autora stał się ważnym krokiem w drodze do przekształcenia nierównej unii obu państw w związek typu federacyjnego. Jak zauważył Rachuba, wiek XVII i pierwsza połowa XVIII stanowiły pasmo sukcesów litewskich w zmaganiach z dalszym procesem unifikacyjnym. Podsumowując wnioski autora, należy stwierdzić, iż partykularyzm litewski, wynikający przede wszystkim z potrzeby zapewnienia przez Litwinów równorzędnego udziału w życiu politycznym Rzeczypospolitej, stanowił zarazem przejaw walki o zachowanie własnej tożsamości.

W kolejnym referacie, pt. *Unie inflanckie. Uwagi o strukturze polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, Bogusław Dybaś z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu omawia złożoność ustrojową państwa składającego się z wielu odrębnych ziem, których przynależność nie została określona w akcie unii lubelskiej. Przedmiotem zainteresowania autora były w tym wypadku Inflanty (w tym Kurlandia, powiat piltyński i tzw. Inflanty Polskie), których związki z Rzeczypospolitą dają znakomite pole do rozważań nad charakterem ustrojowym państwa. Użyty w tytule referatu termin „unie inflanckie” powstał dla potrzeb niniejszego artykułu jako pojęcie określające owe związki. W artykule tym autor podkreśla potrzebę dalszych badań nad problemem odrębności ustrojowych poszczególnych obszarów w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W następnym tekście, korespondującym z wystąpieniami A. Rachuby czy D. Kuolysa, Andrzej B. Zakrzewski z Uniwersytetu Warszawskiego podjął próbę oceny zależności Wielkiego Księstwa Litewskiego od Korony. Istotę rozważań autora stanowi ukazanie zachodzących we wzajemnym stosunku obu państw: Litwy i Polski zmian, które ostatecznie doprowadziły do stopniowego przeistoczenia się Litwy w jedną z prowincji Rzeczypospolitej.

Ostatni tekst zamieszczony w omawianym rozdziale, autorstwa Ramunė Šmigelskyte-Stukienė z Instytutu Historii Litwy, odwołuje się do kontynuacji idei unii lubelskiej podczas konfederacji z udziałem szlachty litewskiej za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Badania te zostały oparte na przykładzie dziejów najważniejszych konfederacji omawianego okresu – radomskiej, barskiej i targowickiej. I znów znalazł się w omawianym tekście element polemiczny w stosunku do wniosków zawartych w poprzednim referacie polskiego historyka prawa – A. B. Zakrzewskiego. Autorka przeciwstawia się twierdzeniu, iż Wielkie Księstwo Litewskie w drugiej połowie XVIII w. stało się jedną z prowincji Rzeczypospolitej. Šmigelskyte-Stukienė uważa bowiem, że Litwa w czasie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego nadal pozostawała formalnie równorzędnym partnerem politycznym Korony z atrybutami przysługującymi odrębnemu państwu. Świadczą o tym, zdaniem autorki, między innymi dzieje konfederacji szlacheckich w XVIII w. Gdy konfederacje generalne Wielkiego Księstwa Litewskiego łączyły się ze związkami konfederacyjnymi w Koronie, tworząc Konfederację Generalną Obojga Narodów, podkreślano zawsze autonomiczność i podmiotowość związków szlachty litewskiej.

Kolejny blok tematyczny, kończący recenzowaną publikację, nosi tytuł: „Pogłosy i oceny”. W pierwszym zamieszczonym tu tekście Jelena Rusina z Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy starała się dokonać oceny unii lubelskiej w historiografii ukraińskiej, zarówno tej dawniejszej, jak i współczesnej. Zdaniem autorki prace powstałe w XIX i pierwszej połowie XX w. miały decydujący wpływ na rozwój negatywnych opinii dotyczących unii lubelskiej i w ogóle związków z Polską. Historia ziem ukraińskich jako składowych Wielkiego Księstwa Litewskiego była w nich ignorowana lub opisywana w sposób skrajnie uproszczony. W historiografii ukraińskiej „okres litewski” traktowano jako czas regresu społecznego lub mało znaczące ogniwo między Rusią Kijowską a odrodzeniem na-

rodowym w XVII w. Problem ten jest również lekceważony we współczesnej historiografii ukraińskiej, gdzie badania nad dziejami ziem ruskich w XIV–XVI w. mają często charakter marginalny. Z kolei sama unia lubelska jest kojarzona jedynie z ekspansją polską na ziemie ukraińskie. Pewien przełom w tej dziedzinie zapoczątkowała Natalia Jakowenko, która za-uważa w unii wiele pozytywnych aspektów dla rozwoju tożsamości ukraińskiej. Jej pracę kontynuują też jej uczniowie. Niemniej zdaniem Jeleny Rusiny problem unii lubelskiej oraz tzw. okresu litewskiego nie został jak dotąd należycie przebadany w historiografii ukraińskiej, która w większości wciąż bazuje na dawnych przestarzałych poglądach.

Następny artykuł pt. *Decydenci i ich odpowiedzialność za Rzeczpospolitą w końcu XVI i w XVII wieku* napisany przez Jana Dziegielewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego ukazuje wpływ czołowych przedstawicieli państwa na proces rozkładu systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Głównych przyczyn destrukcji ustroju mieszanego autor upatruje w problemie przejścia władzy przez wąskie grono decydentów, którzy interes własny lub rodowy przedkładali nad dobro Rzeczypospolitej. Postacią, która miała zdaniem autora szczególnie wpływ na rozwój niebezpiecznych dla funkcjonowania państwa praktyk, był Jan Zamoyski. Doprowadził on bowiem do ukształtowania istotnych sił „pozasystemowych” w postaci frakcji, które wskutek opozycyjnej polityki względem władcy destabilizowały instytucje ustrojowe państwa. Działalność ta stworzyła niebezpieczny precedens, wskutek czego pod koniec XVII w. doszło do destrukcji ustroju mieszanego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Bez wątpienia jest to teza zmuszająca do głębszej refleksji, choć jednocześnie mocno dyskusyjna.

W kolejnym artykule Marceli Kosman z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu ukazuje obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego w twórczości Henryka Sienkiewicza. Autor przybliży wizerunek obywateli oraz państwa litewskiego w epoce Jagiellonów i Wazów na podstawie powieści historycznych polskiego noblisty. Głównymi dziełami, do których odnosi się Kosman w swoim tekście, są *Krzyżacy* oraz *Potop*.

Ostatni referat autorstwa Janusza Ekesa z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, który zamyka recenzowane wydawnictwo, nosi tytuł: *Lublin 1569 – Bruksela 2009 (kwestia zachodniej tożsamości Zachodu)*. Stanowi on próbę porównania dwóch wydarzeń przełomowych w dziejach Europy: unii lubelskiej i traktatu lizbońskiego zawartego w ramach Unii Europejskiej. Autor stara się wskazać na pewne wspólne procesy zachodzące w Europie w przypadku obu unii, również poprzez przyjrzenie się zmianom tożsamości u współczesnych Europejczyków.

Podsumowując całe wydawnictwo, warto się posłużyć słowami honorowego patrona konferencji Mečislovasa Jučasa, którego zdaniem: „pytanie o unię lubelską zawartą między Polską a Litwą, w wyniku której powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów, jest szerokie i niejednoznaczne. Za każdym razem należy je od nowa poddawać ocenie, przeanalizować jej skutki w odniesieniu do współczesności” (s. 24). Odwołując się do powyższych słów, należy stwierdzić, że konferencja naukowa, której efektem jest omawiane wydawnictwo, stanowiła ważną część dyskusji nad unią lubelską, która w 2009 r. odbywała się także w innych ośrodkach naukowych. Jej szczególna wartość polega na tym, że organizatorom udało się zebrać w jednym miejscu wielu wybitnych badaczy pochodzących z różnych państw i reprezentujących często odmienne poglądy na temat unii polsko-litewskiej.

Piotr Łabędź (Toruń)